



Wiosną przyszło święto Purim⁶⁴. Adek i Józio namówili kolegę, studenta ze Środy Wielkopolskiej – nie pamiętam jego nazwiska – który wynajmował pokój u tej samej co oni rodziny żydowskiej i urządzili w domu purimową zabawę. Poprzebierali siebie i synów gospodyni, wymyślili jakiś Związek Czarnego Psa, składali mi pokłony i wygłupiali się. Bawiłam się z nimi, ale przebierać nie chciałam. Nie przepadałam za tym.



*Allah i Firak niech będzie do góstawieni!
Arykaptan Lwizku Samego!sa,*

Adek Lewin, Józio Lustig i student ze Środy Wielkopolskiej.
Podpis w albumie: „Ta trójka zrobiła sobie i synom gospodyni
święto purimowe”. Poznań, ul. Wielka 19. 18 marca 1937